

Unia Europejska – Chiny w XXI wieku, pod redakcją
Józefa M. Fiszera, Instytut Studiów Politycznych
PAN, Warszawa 2018, ss. 277.

Istniejąca od 1949 roku Chińska Republika Ludowa jest spadkobierczynią cywilizacji, która narodziła się tysiące lat temu. Ludzkość zawdzięcza jej między innymi, „cztery wielkie wynalazki”: papier, druk, kompas i proch¹. Przez stulecia Cesarstwo Chińskie było jednym z najpotężniejszych imperiów na świecie. Jego schyłek nastąpił w wieku dziewiętnastym. Po przegranych wojnach opiumowych Chiny były zmuszone do podpisywania niekorzystnych traktatów z ówczesnymi potęgami i stopniowo zostały sprowadzone do poziomu kraju półkolonialnego². Upadek Cesarstwa nastąpił w 1911 roku, zaś ostatni cesarz Puyi abdykował niedługo później, na początku roku 1912³. Niegdysiejsze imperium pogrążyło się na wiele lat w chaosie wojen domowych, znaczne części jego terytorium były zaś brutalnie okupowane przez wojska japońskie.

Ponowne zjednoczenie, już pod rządami komunistów, przeprowadzonych przez przewodniczącego Mao Zedonga, miało miejsce w roku 1949. Następcy Mao, Deng Xiaoping, a następnie Jiang Ziemín i Hu Jintao, od końca lat siedemdziesiątych prowadzili politykę reform, rozwijali kontakty handlowe z Zachodem. W ciągu kilku dziesięcioleci w dużej mierze autarkiczne, przestarzałe państwo stało się gospodarczym gigantem. Rośnie jego potencjał zarówno gospodarczy, jak i militarny.

Od 2012 roku przywódcą Chin pozostaje Xi Jinping. Oficjalnie opowiada się on za budową pokojowego ładu światowego „Wszystkie kraje powinny, ręka w rękę, budować nowy model stosunków międzynarodowych, którego główną cechą będzie współpraca, wzajem-

¹ J. Brylewska (red.), *2008 Chiny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 26.

² *Ibidem*, s. 27.

³ J. Bayer, W.J. Dziak, *Historia polityczna Chin 1839–2014, Kronika najważniejszych wydarzeń*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2015, s. 84.

ne korzyści, zaś wszelkie narody powinny współpracować zgodnie, w celu zapewnienia pokoju światowego i wspólnego rozwoju”⁴.

Jednocześnie przywódca ten wydaje się dążyć do zwiększenia pozycji Chin na arenie międzynarodowej i uczynienia z nich mocarstwa światowego. Już w roku 2012 mówił on o konieczności zwiększania gotowości bojowej armii oraz budowie silnego kraju⁵.

Rosnąca pozycja, potęga i potencjał Chin, zwłaszcza w obliczu słabnącej roli USA i spętanej kryzysami Unii Europejskiej, rodzi liczne pytania. Z jednej strony dotyczą one zamiarów tego państwa, jego przyszłych relacji z innymi znaczącymi graczami światowymi, z drugiej sposobów i środków, jakich użyje do osiągnięcia zamierzonych celów, wreszcie tego, czy przyszły ład światowy będzie zdominowany przez Chiny? Na te i inne ważne pytania starają się odpowiedzieć autorzy pracy zbiorowej *Unia Europejska – Chiny w XXI wieku*. Stanowi ona swego rodzaju kontynuację wydanej w 2014 roku, również pod redakcją Józefa M. Fiszer, książki *Unia Europejska – Chiny. Dziś i w przyszłości*, która została bardzo dobrze przyjęta i cieszy się ciągle dużą poczytnością.

Opisywana praca składa się ze wstępu autorstwa redaktora, dziewięciu rozdziałów, bibliografii, streszczeń w językach angielskim i rosyjskim oraz indeksu osób i not o autorach.

We wstępie Józef M. Fiszer pisze o dużym zainteresowaniu problematyką stosunków Unii Europejskiej z Chinami. Mimo iż na temat Chin ukazują się liczne pozycje, to ciągle nie jest do końca jasny cel, jaki naprawdę zamierza osiągnąć to państwo na arenie światowej. Deng Xiaoping i jego bezpośredni następcy prowadzili politykę „pozostawiania Chin w cieniu”. Obecny przywódca Xi Jinping wyraźnie zmienił tę zasadę i dąży do umocnienia ich roli. Jednocześnie podkreśla, że chce, aby Chiny zajęły wysoką pozycję wśród mocarstw światowych. Józef M. Fiszer częściowo odpowiada na opisywaną przez siebie wątpliwość dotyczącą dalekosiężnych celów polityki ChRL, pisząc: „Xi Jinping postawił sobie bardzo ambitne cele i pragnie, aby Chiny do połowy XXI wieku zdobyły status mocarstwa globalnego, czyli stały się supermocarstwem przewyższającym pod każdym względem Stany Zjednoczone” (s. 6).

W sytuacji rosnącej siły i ambicji Chin, przy jednoczesnym osłabieniu pozycji USA na arenie międzynarodowej kwestia wzajemnych

⁴ Xi Jinping, *Innowacyjne Chiny*, Wydawnictwo „Kto jest Kim”, Warszawa 2015, s. 283.

⁵ *Ibidem*, s. 237.

stosunków i współpracy zarówno między poszczególnymi państwami europejskimi, jak i całą Unią a Chinami nabiera coraz większego znaczenia. W tym kontekście autor stawia tezę o konieczności strategicznego wymiaru przyszłej współpracy między Chinami a Unią Europejską (s. 14). Jako cel publikacji wskazuje on próbę ukazania przesłanek, szans i zagrożeń zarówno dla Unii Europejskiej, jak i Chin na arenie międzynarodowej, oraz dla ich wzajemnych stosunków. Dodatkowo celem autorów jest próba weryfikacji tezy, która zakłada, „że XXI wiek będzie wiekiem Azji, czyli *de facto* Indii i Chin” (s. 16).

Pierwszy rozdział, autorstwa Stanisława Kozieja, nosi tytuł „Strategia globalna Unii Europejskiej”. Opisuje on nową europejską strategię bezpieczeństwa przyjętą w 2016 roku. Na wstępie porównuje ją z poprzednim dokumentem UE dotyczącym tej kwestii z 2003 roku. Stare opracowanie opiera się głównie na koncepcji liberalnej. Uznawano tam, że fundamentem, na którym należy budować bezpieczeństwo są uniwersalne wartości, takie jak demokracja czy prawa człowieka. Obecna agenda uwzględnia jednak doświadczenia licznych kryzysów międzynarodowych z ostatnich lat ukazujących, iż w obliczu zagrożenia państwa postępują raczej zgodnie z teorią realizmu, kierując się w pierwszej kolejności interesem narodowym. Strategia z roku 2016 stara się więc pogodzić oba podejścia, realizmu oraz liberalizmu. Po tym opisie następuje analiza zasad działania UE w stosunkach zewnętrznych i ich priorytety, następnie opisuje on wdrażanie przyjętego dokumentu. Odbywa się ono na trzech polach, pierwsze z nich to „plan implementacji strategii w dziedzinie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony”, kolejny to „europejski plan działań na rzecz obronności”, zaś trzeci obejmuje „wdrożenie wspólnej deklaracji o współpracy UE – NATO”.

Dokonując wstępnej oceny realizacji strategii, Koziej stawia tezę, że „W nadchodzących latach Unia Europejska bez presji wychodzącej z niej Wielkiej Brytanii będzie miała nieco większą przestrzeń do rozwijania swojej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w ramach wdrażania strategii globalnej, przyjętej rok temu przez Radę Europejską” (s. 33). Jednocześnie przestrzega, że proces dalszej integracji w sprawach bezpieczeństwa wcale nie będzie łatwy, odnosząc się zaś do naszych narodowych interesów, stwierdza, że Polska powinna być zainteresowana udziałem w realizacji wdrażania strategii bezpieczeństwa w ramach WPBiO, jako że stanowi ona jeden z trzech głównych zewnętrznych filarów wspierających bezpieczeństwo państwa. W tym kontekście wart podkreślenia jest fakt, że dokonując wstępnej

oceny realizacji strategii, autor mógł wspomnieć o kilku działaniach, takich jak wsparcie koncepcji PESCO czy wprowadzenie procedury dorocznych przeglądów obronności UE, czy systematycznych posiedzeń ministrów obrony. Oznacza to, że istnieje szansa, że nowa strategia przełoży się na faktyczne zwiększenie zdolności obronnych UE, a nie podzieli losu wielu innych dokumentów europejskich odłożonych po pewnym czasie *ad acta*.

Kolejny rozdział książki, autorstwa Józefa M. Fiszera, zatytułowany jest „Unia Europejska po *brexicie*”. Już na wstępie stawia on tezę, że *brexit*, jako bezprecedensowe wydarzenie w historii europejskiej integracji, będzie stanowił cezurę w historii UE i Europy oraz wpłynie na jej miejsce w przyszłym łańdź międzynarodowym (s. 37). Niestety, raczej nie będzie to wpływ korzystny, osłabienie UE *brexitem* przełoży się na osłabienie całego systemu euroatlantyckiego. Taki stan rzeczy przyczyni się zaś, według autora, do wzmocnienia roli państw BRICS, zwłaszcza Chin i Rosji. Nowy łańdź światowy, w którym Unia Europejska zostałaby zepchnięta na peryferie, a nawet groziłby jej całkowity rozpad, byłby szczególnie groźny dla regionu Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Polski. Józef Fiszer stawia tu tezę, że bez Unii Europejskiej Polska ponownie znajdzie się w strefie wpływów Rosji. Niestety brak jest sygnałów, aby UE udało się przełamać liczne kryzysy i przejąć inicjatywę, jak stwierdza autor „Tezą główną jest tu konstatacja, że Unia Europejska jest w dużej mierze strukturą reaktywną, a *brexit* to potwierdza, co oznacza, że nowe wizje przyszłości nie są dla niej łatwe do opracowania, a jeszcze trudniej je zrealizować w praktyce” (s. 45). Podsumowując, autor podkreśla, że ciężko o jednoznaczną prognozę skutków *brexitu* dla Unii Europejskiej i jej państw członkowskich, może on stać się początkiem procesu rozpadu Unii, ze wszystkimi opisywanymi wcześniej skutkami, zwłaszcza dla Polski bardzo negatywnymi, lub też procesu zgoła odwrotnego.

Trzecia część również poświęcona jest w dużej mierze problematyce łańdź światowego, nosi tytuł: „Chiny wobec liberalnego porządku międzynarodowego. Co Xi Jinping może zaproponować Europie?” Jej autor, Mariusz Rukat opisuje genezę i powstanie liberalnego porządku światowego po drugiej wojnie światowej, a następnie zmiany zachodzące po zakończeniu zimnej wojny, w tym stopniowe osłabienie pozycji USA w ostatnich latach. W tym kontekście stawia on pytanie o miejsce Chin w przyszłym porządku międzynarodowym. W odpowiedzi, podobnie jak Józef Fiszer, stwierdza, że „Wzmocnie-

nie statusu Chin na arenie międzynarodowej jest celem numer jeden partii” (s. 89). Jednocześnie wyraża obawy co do pokojowej ścieżki umacniania potęgi przez ChRL. Na zakończenie Rukat podnosi temat słabości unijnej polityki zagranicznej, która powoduje, że jej poszczególne państwa członkowskie więcej mogą uzyskać na drodze bilateralnych negocjacji z Chinami. Jednocześnie jednak Państwo Środka podkreśla wagę swoich relacji z Unią Europejską, aby zmniejszyć pozycję USA w globalnym układzie sił. W podsumowaniu można jednak wyczuć pewną dozę optymizmu ze strony autora „Być może przy okazji ochrony własnych interesów Chinom uda się włączyć do globalnego systemu zarządzania koncepcję, dzięki której możliwe będzie pomyślne pogodzenie różnych interesów współczesnych cywilizacji”. Pokojowe współistnienie różnych interesów współczesnych cywilizacji, które stałoby się jednym z filarów nowego, wielobiegunowego ładu światowego, z pewnością leży w interesie dużej części świata, a zwłaszcza Unii Europejskiej. Niestety, trudno dziś powiedzieć, czy Chiny zdołają powściągnąć swój nacjonalizm i nie wejdą na ścieżkę szybkich zbrojeń. O tym niebezpieczeństwie Mariusz Rukat bowiem również wspomina.

Czwarty rozdział, pióra Tomasza Grzegorza Grosse, poświęcony jest kwestii umiędzynarodowienia juana jako przykładu strategii geoeconomicznej Chin. Postawiona jest tu teza, że władze ChRL, mając świadomość wszystkich zalet umiędzynarodowienia waluty, dążą do stopniowego umiędzynarodowienia również własnej. W latach 2015–2016 nastąpiło pewne umocnienie RMB, świadczyć o tym ma między innymi wzrost znaczenia tej waluty w rozliczeniach i rezerwach banków centralnych w regionie. Strategia Chin wobec RMB opiera się na pragmatyzmie, stawiając w centrum korzyści handlowe, inwestycyjne i geoeconomiczne. Przejęcie pełnej odpowiedzialności za funkcjonowanie systemu w skali regionalnej bądź światowej leży jednak, jak na razie, poza zasięgiem możliwości Chin, nie jest więc celem decydentów.

Kolejne części książki opisują problem ekspansywnej polityki Chin na Morzu Południowochińskim (Tomasz Paszewski) oraz „Zaangażowanie Chińskiej Republiki Ludowej w Europie Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski” (Adrian Chojan). W rozdziale siódmym Jakub Wódka dokonuje analizy relacji chińsko-tureckich w kontekście „(nie)perspektywy” członkostwa Turcji w Unii Europejskiej.

Przedostatni tekst, Jarosława Jury „Chińska *soft power* a pozycja Europy w Afryce – czy nowy gracz wyprze stare metropolie?”, jest ciekawą analizą chińskiego zaangażowania na czarnym lądzie. Postawiona jest tu teza, że to właśnie *soft power*, pozytywny obraz Chin zwłaszcza wśród afrykańskich elit, był jednym z czynników, który zdecydował o sukcesie Chin w Afryce. Możemy więc na terenie tego kontynentu zaobserwować z jednej strony upadek wpływów kolonialnych i postkolonialnych, z drugiej zaś strony wzrost znaczenia i poszerzanie się wpływów Chin. Konkludując, Jarosław Jura pisze, że w długiej perspektywie Chiny mają szansę uzyskiwać w Afryce coraz szersze wpływy.

Całość pracy wieńczy tekst pod tytułem „Unia Europejska i Chiny w XXI wieku – szanse i zagrożenia”, autorstwa Józefa M. Fisze-ra. Pisze on o rosnącej pozycji Chin i prowadzonej przez to państwo od 2009 roku coraz bardziej asertywnej polityce. Podczas gdy Państwo Środka się wzmacnia, czemu sprzyjają międzynarodowe konflikty osłabiające Zachód i Rosję, Unia Europejska pogrążona jest w serii kryzysów ograniczających jej rolę na arenie światowej (s. 218 i 222). Podsumowując, pisze on, „Xi Jinping postawił sobie ambitne cele i pragnie, aby Chiny zdobyły status mocarstwa globalnego, przewyższającego pod każdym względem Stany Zjednoczone” (s. 235). To stwierdzenie nawiązuje do opisywanej przez autora we wstępie hipotezy zakładającej „że wiek XXI będzie wiekiem Azji, czyli *de facto*, Indii i Chin” (s. 16). Jeśli Xi Jinpingowi uda się bowiem zrealizować ten plan, to potęga Chin będzie niewątpliwie wywierała wpływ na wszystkie zakątki globu.

Publikacja *Unia Europejska – Chiny w XXI wieku* stanowi zbiór bardzo ciekawych, erudycyjnych tekstów na temat Chin, Europy, ich wzajemnych stosunków oraz możliwych scenariuszy rozwoju ładu światowego. Szkoda, że niestety obecnie perspektywy dla mieszkańców UE nie są zbyt optymistyczne. Stary kontynent traci na znaczeniu, zmniejsza się również rola byłych metropolii w postkolonialnych krajach Afryki. Pozycja Chin za to zwiększa się, rośnie również wojskowy potencjał tego kraju. Prowadzona przez Xi Jinpinga polityka dalszego wzmacniania pozycji i roli Chin odnosi sukces. Otwarte pozostaje pytanie, czy ChRL jako mocarstwo światowe będzie nadal starało się prowadzić politykę w miarę pokojową, czy też w pewnym momencie górę wezmą militarizm i nacjonalizm? Groźba jest na tyle poważna, że należy w dalszym ciągu bacznie obserwować i analizować poczynania kierownictwa najludniejszego państwa świata.

Analizowane teksty umożliwiają takie właśnie pogłębienie wiedzy na temat Chin, w ciekawym kontekście bieżących wydarzeń europejskich. Lekturę książki ułatwia i uprzyjemnia jednolita, estetyczna szata graficzna oraz precyzyjna redakcja.

Pracę tę można polecić zarówno pracownikom naukowym, badaczom, jak i studentom oraz wszystkim czytelnikom, którzy interesują się bieżącymi wydarzeniami na arenie europejskiej, stosunkami między Unią Europejską i jej krajami członkowskimi a Chinami oraz problematyką związaną z kształtującym się nowym, pozimnowojennym ładem międzynarodowym.

*Mateusz Czasak
Warszawa*